

Teza: koszty postępowania dyscyplinarnego

Koszty postępowania dyscyplinarnego nie posiadają żadnego merytorycznego związku z popełnionym deliktem dyscyplinarnym, zatem trudno tu mówić o jakiegokolwiek niewspółmierności zasądzonych kosztów z przypisanym czynem, który według twierdzenia obwinionej, ma wartość 20 zł.

Sygn. akt WO 111/18

POSTANOWIENIE

z dnia 17 października 2018 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie :

Przewodniczący : S WSD Janina Kruszevska /sprawozdawca/

Sędziowie : S WSD Grzegorz Koksanowicz

S WSD Robert Staszewski

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Anny Kończyk

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 r. w Warszawie na posiedzeniu

zażalenia obwinionej radcy prawnej J. C. na pkt 2 orzeczenia w zakresie kosztów postępowania dyscyplinarnego, zasądzonych orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt D 58/X/18

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 oraz art. 70³ ustawy o radcach prawnych

postanawia :

1.

Utrzymuje w mocy punkt 2 orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt D 58/X/18, w zakresie zasądzonych kosztów.

2.

Zasądza od obwinionej J. C. koszty postępowania zażaleniowego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w zryczałtowanej wysokości 1.000,00 zł. (słownie złotych : jeden tysiąc), płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

na skutek skargi Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2017 r., że o zapłaty, obwiniona nie uiściła kosztów

Uwzględniając wniosek Rzecznika, orzeczeniem z dnia 21 marca 2018 r. w sprawie o sygn. akt D-58/X/18, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach - zwany dalej : „sądem okręgowym” - w pkt 1 uznał obwinioną winną tego, że w okresie od 20 października 2016 r. do 28 grudnia 2017 r. nie uiściła kosztów sądowych w wysokości 20.00 zł. orzeczonych postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 23.09.2016 r., sygn. akt SDI 36/16, tj. o czyn z art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 11 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego i za ten czyn wymierzył karę upomnienia. W pkt 2 orzeczenia, obciążył obwinioną kosztami postępowania w kwocie 1.212,40 zł., płatnymi na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach.

W dniu 13 kwietnia 2018 r. wpłynęło pismo obwinionej, z dnia 10 kwietnia 2018 r., w którym wnosi o uchylenie obowiązku zapłaty kosztów postępowania w kwocie 1.212,40 zł., względnie o umorzenie tego obowiązku. Na zapytanie sądu okręgowego z dnia 19 kwietnia 2018 r., czy złożone pismo stanowi środek odwoławczy od orzeczenia z dnia 21 marca 2018 r. ? obwiniona w piśmie z dnia 04.05. 2018 r. (data jego wpływu 21.06.2018 r.) oświadczyła, że odwołuje się od orzeczenia, ponownie wnosząc o uchylenie obowiązku zapłaty kosztów postępowania dyscyplinarnego w kwocie 1.212,40 zł., względnie o umorzenie tego obowiązku

W przywołanych powyżej pismach podniosła następujące zarzuty :

- 1/ obwiniona była przekonana, że przyznając się do winy koszty postępowania nie będą orzekane ;
- 2/ wysokość zasądzonych kosztów nie jest współmierna do przewinienia o wartości 20 zł. ;
- 3/ zapłaty kwoty 20 zł. do Sądu Najwyższego dokonała przy pierwszym powiadomieniu o zaległości.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie - zwany dalej : „sądem odwoławczym” - uznaje zażalenie za bezpodstawne.

Na wstępie należy wyjaśnić kwestię rodzaju wniesionego pisma.

Jak stanowi art. 118 § 1 i 2 kpk znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia. Niewłaściwe oznaczenie środka zaskarżenia nie pozbawia czynności znaczenia prawnego.

Środek odwoławczy obwinionej, za sugestią sądu okręgowego, nazwany „odwołaniem”, należało zakwalifikować jako zażalenie na postanowienie sądu okręgowego zawarte w pkt 2 zaskarżonego orzeczenia, zasądzającego od obwinionej koszty postępowania. Należy zwrócić uwagę na fakt zaskarżenia orzeczenia wyłącznie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania dyscyplinarnego, co jednoznacznie wynika z treści obydwu pism obwinionej. Oznacza to, w świetle art. 626 § 3 kpk z odnośnym art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2017 r., poz. 1870 ze zm.) - zwanej dalej w skrócie : „uorp” - że na orzeczenie w przedmiocie kosztów służy zażalenie.

Skarżąca nie kwestionuje wysokości opłaty ustalonej za postępowanie przed sądem okręgowym, kwestionuje natomiast sam fakt zasądzenia kosztów w okolicznościach przyznania się do winy.

Sąd odwoławczy stwierdza, co następuje.

Podstawową zasadę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania dyscyplinarnego określa norma art. 70⁶ ust. 2 uorp stanowiąca, że w razie ukarania koszty postępowania ponosi obwiniony. W tym względzie ustawodawca nie wprowadza wyjątków i nie warunkuje orzekania o kosztach od trybu wydanego orzeczenia. Dotyczy to w szczególności orzeczeń o ukaraniu wydanych także w przypadku przyznania się do winy w trybie art. 343 § 6 w zw. z art. 335 § 1 i 2 kpk, czy też dobrowolnego poddania się karze w trybie art. 387 § kpk.

Na gruncie tak oczywistej i kategorycznej zasady ustawowej, nie można przyjąć jako zasadnego pierwszego zarzutu o przekonaniu obwinionej o tym, że przyznając się do winy nie będzie ponosiła kosztów postępowania. W sprawie obwiniona została ukarana w następstwie czego powstał obowiązek poniesienia przez nią kosztów postępowania.

Przedstawiona powyżej zasada dowodzi także bezpodstawności zarzutów drugiego i trzeciego, w których obwiniona podnosi, że wysokość zasądzonych kosztów nie jest współmierna do przewinienia o wartości 20 zł, a zapłaty kwoty 20 zł. dokonała przy pierwszym powiadomieniu o zaległości.

Sąd odwoławczy wyjaśnia, że koszty postępowania nie posiadają żadnego merytorycznego związku z popełnieniem deliktu dyscyplinarnego, zatem trudno tu mówić o jakiegokolwiek niewspółmierności zasądzonych kosztów z przypisanym czynem, jak twierdzi obwiniona, „o wartości 20 zł.”. Istotą czynu zarzucanego był fakt nieuiszczenia przez

ponad rok czasu kosztów sądowych postępowania kasacyjnego w sprawie dyscyplinarnej, zasądzonych od obwinionej przez Sąd Najwyższy. Natomiast wysokość tych kosztów posiada znaczenie wtórne i mało istotne.

Tak na marginesie, w ocenie sądu odwoławczego, nie jest prawdziwe twierdzenie obwinionej, jakoby zapłaty kwoty 20 zł. dokonała przy pierwszym powiadomieniu o zaległości. Przeczy temu pismo Sądu Najwyższego (k.4), w którym wskazano obwinioną jako osobę, która nie uiściła kosztów sądowych postępowania kasacyjnego w sprawie dyscyplinarnej, pomimo wcześniejszego wezwania do zapłaty.

Co istotne, koszty postępowania dyscyplinarnego mają charakter zryczałtowany, o czym stanowi treść art. 70⁶ ust. 1 uorp. Z kolei wysokość ryczałtu określa w drodze uchwały Krajowa Rada Radców Prawnych, mając na względzie przeciętne koszty postępowania. W wykonaniu delegacji ustawowej z art. 70⁶ ust. 3 uorp, została podjęta uchwała z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego. W § 1 ust. 1 cytowanej uchwały zostały określone zryczałtowane koszty w wysokości od 500,00 zł. do 3.000,00 zł. w postępowaniu przed okręgowym sądem dyscyplinarnym oraz od 1.000,00 zł. do 3.000,00 zł. przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym w II instancji.

Zatem sąd okręgowy, ustalając wysokość zasądzonych kosztów w kwocie 1.212,40 zł., nie naruszył w tej mierze ani przepisów ustawy ani omawianej uchwały.

Przy tym ważne jest, że przy wyborze wysokości opłaty sądy nie posiadają dowolności, czemu dowodzi dyspozycja § 1 ust. 2 uchwały stanowiąca : „Ustalając wysokość opłaty, sądy biorą pod uwagę liczbę i czasochłonność czynności procesowych, rozpraw i posiedzeń oraz rodzaj i stopień złożoności sprawy.” Okoliczności te nie są kwestionowane przez obwinioną.

Wnosząc zażalenie, obwiniona złożyła dwa merytoryczne wnioski tj. o uchylenie obowiązku zapłaty kosztów postępowania, względnie o umorzenie tego obowiązku argumentując dodatkowo, że nie posiada środków finansowych na pokrycie kosztów, ponieważ od kilku miesięcy boryka się z chorobą bliskiego członka rodziny, sama ma problem z oczami, przez co nie może wykonywać zawodu w zakresie, który umożliwiałby pokrycie zasądzonych kosztów.

Należy podkreślić, że adresatem takich żądań powinna być właściwa Okręgowa Izba Radców Prawnych. Żaden z tych wniosków nie podlega rozpoznaniu przez sąd odwoławczy z uwagi na brak legitymacji do ich rozpoznania. Rodzaje rozstrzygnięć prawnych jakie może podejmować sąd odwoławczy reguluje, w szczególności art. 437 § 1 kpk zgodnie z którym, po rozpoznaniu środka odwoławczego sąd orzeka o utrzymaniu w mocy, zmianie lub uchyleniu zaskarżonego orzeczenia w całości lub w części. W **tej** mierze sąd odwoławczy nie może dokonać ani umorzenia orzeczonych kosztów, ani też uchylić obowiązku ich zapłaty, ergo nie posiada do tego podstaw prawnych.

Dodatkowo należy podnieść, że z analizy akt sprawy nie wynika, aby obwiniona, na którymkolwiek etapie postępowania, składała wnioski o zwolnienie od kosztów, których rozpatrzenie leży w gestii sądu. Norma art. 623 kpk reguluje możliwość zwolnienie od obowiązku wyłożenia kosztów, natomiast norma art. 624 § 1 kpk zwolnienie od obowiązku pokrycia kosztów. Obie normy określają przesłanki i warunki uwzględnienia ewentualnego wniosku o zwolnienie.

Wobec powyższego, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 74¹ i art. 70³ uorp sąd odwoławczy postanowił utrzymać w mocy punkt 2 zaskarżonego orzeczenia dotyczącego rozstrzygnięcia o kosztach.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 70⁶ ustawy o radcach prawnych oraz § 1 ust. 1 pkt 2 i § 3 ust. 2 uchwały Nr 86/IX/2015 r. Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, przyjmując minimalną kwotę opłaty ryczałtowej.